

Powrót godności Prymasa do metropolitów gnieźnieńskich

abp Henryk Muszyński

Reorganizacja struktur kościelnych w 1992 roku, dotyczyła oczywiście całej Polski. W odniesieniu do archidiecezji i metropolii gnieźnieńskiej wprowadziła następujące zmiany:

- rozwiązała definitywnie dwie personalne unie historyczne: z archidiecezją i metropolią poznańską (istniała od 1821 r.) i archidiecezją warszawską (istniała od 1946 r.);
- metropolia gnieźnieńska została w 2004 roku powiększona o nowoutworzoną diecezję bydgoską (dotychczas obejmowała tylko diecezję włocławską);
- kard. Józef Glemp zatrzymał tytuł Prymasa Polski jako „kustosz relikwii św. Wojciecha”;
- po 181 latach arcybiskup metropolita zamieszkał ponownie na stałe w Gnieźnie.

Nowy podział administracyjny oznaczał także poważną zmianę w moim osobistym życiu. Zostałem zwolniony z obowiązków biskupa diecezjalnego włocławskiego i otrzymałem nominację na arcybiskupa metropolitę gnieźnieńskiego. W wyniku nowego podziału administracyjnego kard. Glemp został arcybiskupem metropolitą warszawskim, zachował jednak nadal tytuł prymasa jako kustosz relikwii św. Wojciecha.

Od tego momentu ze szczególną wyrazistością pojawił się problem przyszłości wielowiekowej prymasowskiej stolicy gnieźnieńskiej; otwarte zostały zatem także pytania: kto będzie przyszłym prymasem Polski i gdzie będzie on na stałe rezydował?

1. Decyzja dotycząca prymasostwa, kluczem reformy administracyjnej

Jan Paweł II zdawał sobie w pełni sprawę, że zagadnienie prymasostwa nie dotyczy wyłącznie archidiecezji i metropolii gnieźnieńskiej, ale jest sprawą całej Polski. Już w liście do kard. Glempa z 4 października 1991 roku, w kontekście reorganizacji struktur w Polsce, napisał: „rozwiązanie w odniesieniu do Gniezna-Warszawy jest poniekąd kluczem do całości rozwiązań. A ta całość na obecnym etapie staje się pilna”(1).

Treść tego listu była przedmiotem spotkania biskupów ordynariuszy w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie 30 października 1991 roku. Arcybiskup Nuncjusz Józef Kowalczyk skierował wprost do Księdza Prymasa pytanie: czy pragnie pozostać w Gnieźnie jako prymas, czy w Warszawie, gdzie w wypadku nieobecności, Stolica Apostolska byłaby gotowa zamianować Administratora Apostolskiego pleno iure. Prymas Glemp wyraził przekonanie, że godność prymasa powinna być nadal związana z funkcją Przewodniczącego KEP w trakcie trwania jego kadencji. W czasie pełnienia tych funkcji, prymas powinien rezydować w Warszawie.

Obydwie alternatywy, po szerokiej dyskusji, zostały poddane pod głosowanie. Na podstawie moich rozmów z obecnymi tam biskupami, mogę sądzić, że większość z nich w tajnym głosowaniu opowiedziała się za Gniezmem jako stałym miejscem pobytu prymasa Polski.

2. Jak przebiegały główne etapy rozwiązania tego problemu?

Mocą bulli Jana Pawła II "Totus Tuus Poloniae populus" z 25 marca 1992 roku kard. Józef

Glomp, aktualnie (in praesens) jako arcybiskup warszawski, zachował nadal tytuł prymasa Polski jako kustosz relikwii św. Wojciecha (qua custodi reliquiarum S. Adalberti)(3).

Do tej decyzji Jana Pawła II nawiązał później papież Benedykt XVI w liście do kard. Józefa Glempa z dnia 1 listopada 2006 roku, przyjmując jego rezygnację z urzędu arcybiskupa warszawskiego. Napisał wtedy między innymi: „Teraz, gdy ze względu na wiek rezygnujesz z urzędu arcybiskupa warszawskiego, powiadamy Cię, że postanowiliśmy, że tytuł ten zachowasz do momentu ukończenia osiemdziesiątego roku życia.

Ze względów historycznych i prawnych, związanych ze stolicą gnieźnieńską, pierwszą polską archidiecezją metropolitalną, gdzie przechowywane są relikwie św. Wojciecha męczennika, patrona Polski, tytuł ten znów (eo ipso tempore) będzie przysługiwał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu (Archiepiscopo Gnesnensi restituetur)”(2). Nadal jednak po tej decyzji papieża Benedykta XVI z 2006 roku nie wiadomo było, kto będzie przyszłym prymasem Polski.

Motywacja podana przez papieża Benedykta XVI w powyższym liście, podejmuje wcześniejsze racje papieża Jana Pawła II w bulli "Totus Tuus Poloniae populus", który „postanowił, że tytuł Prymasa Polski pozostaje związany z historycznym dziedzictwem i relikwiami Św. Wojciecha w Archidiecezji Gnieźnieńskiej, dlatego ks. kard. Józef Glomp, jako kustosz relikwii św. Wojciecha, czczonych w Katedrze Gnieźnieńskiej, będzie nadal nosił tytuł Prymasa Polski”(4).

Z powyższych decyzji papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI wynika:

- prymasostwo będzie związane z historycznym dziedzictwem św. Wojciecha w Gnieźnie,
- kardynał Glomp, pomimo iż jest arcybiskupem warszawskim, będzie czasowo nadal nosił tytuł prymasa Polski do ukończenia 80 roku życia. Nie wiadomo jednak kto będzie prymasem w przyszłości.

3. Moja dyskusja z prymasem J. Glompem i zabiegi u Stolicy Apostolskiej w sprawie prymasostwa

Ta sytuacja, w najwyższym stopniu niejasna w odniesieniu do „prymasostwa gnieźnieńskiego”, stała się przedmiotem żywej dyskusji, wielu spekulacji i domysłów zarówno wśród hierarchów, duchowieństwa, jak i przedstawicieli życia publicznego, a szczególnie dziennikarzy. Zdania i racje były oczywiście podzielone.

Kard. J. Glomp opowiadał się, ze względów duszpasterskich i pragmatycznych, za złączeniem prymasostwa z Warszawą. Ja natomiast jako kustosz historycznego dziedzictwa gnieźnieńskiego broniłem zarówno wobec Stolicy Apostolskiej jak i opinii publicznej, linii prymasostwa gnieźnieńskiego. Głównym motywem była dla mnie waga tego dziedzictwa, a także swoisty testament prymasa Stefana Wyszyńskiego, który w obliczu śmierci wypowiedział się w sposób jednoznaczny wobec członków Rady Głównej Episkopatu Polski: „Padam z całą pokorą Prymasa Polski do waszych biskupich stóp i je całuję. Pamiętajcie, tradycją polskości jest powiązanie prymatury z Gnieznem, wbrew jakimkolwiek myślom i zamierzeniom”(5) (22.05.1981).

W obronie prymasostwa związanego z Gnieznem zwróciłem się oficjalnie dwukrotnie do Jana Pawła II. Najpierw poinformowałem go, jakie są oczekiwania Gniezna, metropolii i dużej części Polaków w odniesieniu do prymasostwa (10.09.2001 r.) (6). Z okazji obchodów 400-lecia Prymasowskiego Seminarium Duchownego, podziękowałem Ojcu Świętemu za jego

życzliwą pamięć o Gnieźnie i prymasostwie okazywaną przy różnych okazjach (1.02.2002 r.) (7).

Kapituła Prymasowska Archikatedry Gnieźnieńskiej, z ówczesnym jej prepozytem bp. Bogdanem Wojtusiem, która dawniej miała prawo prezentowania kandydatów na biskupów, świadoma swojej historycznej odpowiedzialności, wspierała mnie wydatnie w tych wysiłkach. Dwukrotnie napisała również w tej sprawie do Jana Pawła II (18.09.2001 i 31.12.2003 r.) (8).

Prawie bezpośrednio po śmierci Jana Pawła II, kontynuowałem te wysiłki w obronie Gniezna jako siedziby prymasów wobec papieża Benedykta XVI (list z dnia 2.05.2005 r.) (9). Także prymasowska Kapituła podjęła swoje wcześniejsze wysiłki i wspierała mnie w tych staraniach (list z dnia 29.04.2005 r.) (10).

Jan Paweł II dawał liczne dowody, które pozwalały przyjąć, że prymasostwo także w przyszłości nadal będzie związane z Gniezmem. Znał również doskonale dzieje prymasostwa w Polsce. Chodziło zatem o to, by ukazać oczekiwania duchowieństwa i wiernych Kościoła gnieźnieńskiego, a także innych diecezji związanych historycznie z Gniezmem.

Kardynała Josepha Ratzingera, późniejszego Benedykta XVI, następcę Jana Pawła II, łączyły bardzo bliskie i serdeczne więzy wspólnoty z Janem Pawłem II. Stąd można przypuszczać, że również on, dzięki bliskiej relacji z Papieżem-Polakiem, znał konkretne uwarunkowania Kościoła w Polsce. Korespondencja kierowana do papieża Benedykta XVI, miała zapoznać go z oczekiwaniami Kościoła Bożego gnieźnieńskiego i dostarczyć argumentów przemawiających za podtrzymaniem prymasostwa «linii gnieźnieńskiej».

Jak już wyżej wspomniałem, prymas Glemp opowiadał się jednoznacznie za związaniem tytułu prymasa z posługą arcybiskupa warszawskiego. W tym względzie, jako spadkobierca dziedzictwa świętowojciechowego w Gnieźnie, miałem oczywiście odmienne zdanie i nie ukrywałem tego ani w dyskusji na forum Episkopatu, ani też wobec licznych pytań dziennikarzy.

Aby uniknąć dodatkowych nieporozumień, 28 grudnia 2003 roku skierowałem list do kard. Glempa, w którym przedstawiłem moje stanowisko w odniesieniu do przyszłości prymasostwa. Nie kwestionując w żadnym wymiarze wielkich zasług księdza prymasa Glempa jako prymasa Polski, długoletniego przewodniczącego KEP, pozwoliłem sobie przypomnieć, że prawie 600-letnia tradycja wiąże prymasostwo ze stolicą prymasowską, jaką było i jest Gniezno. Wszyscy kolejni prymasi w okresie powojennym, począwszy od kard. Hlonda, Wyszyńskiego, a także kardynał Glemp, otrzymali tytuł prymasa jako arcybiskupi gnieźnieńscy, z formułą hac vice. Wynika z tego, że kolejne nominacje, pomimo, iż noszą znamię ciągłości, mają charakter doraźny i czasowy. Gniezno nadal jest - i mam nadzieję - pozostanie prymasowskie. Wszystkie instytucje diecezjalne noszą tytuł „prymasowski” (Prymasowska Katedra, Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne, Prymasowskie Muzeum i Archiwum i inne). Udzielenie Ks. Prymasowi Glemptowi tytułu Custos Reliquiarum S. Adalberti przez Jana Pawła II – miało - moim zdaniem – także nadal związać osobę i funkcję prymasa właśnie z relikwiami i wielowiekowym historycznym dziedzictwem św. Wojciecha w Gnieźnie.

W liście odwołałem się także do ostatniej woli Sługi Bożego, Stefana Kard. Wyszyńskiego, który dnia 22 maja 1981 roku, a więc krótko przed śmiercią, wobec Rady Stałej Episkopatu, wypowiedział słowa: „Padam z całą pokorą prymasa Polski do waszych biskupich stóp i je

całuję. Pamiętajcie, tradycją polskości jest powiązanie prymatury z Gnieznem, wbrew jakimkolwiek myślom i zamierzeniom”. Trudno wyobrazić sobie bardziej wymowne świadectwo ostatniej woli prymasa Polski.

List zakończyłem przypomnieniem, że swoją opinię na temat związku prymasostwa z archidiecezją gnieźnieńską, wyraziłem także ustnie w czasie spotkania Rady Stałej Episkopatu w Nuncjaturze dnia 23 września 2003 roku. Stąd wolno mi przypuszczać, że obecne stanowisko nie będzie dla Ks. Prymasa zaskoczeniem. Zapewniłem, że w swoich intencjach kieruję się wyłącznie poczuciem odpowiedzialności za wielowiekowe dziedzictwo prymasowskie związane ze św. Wojciechem i Gnieznem. Kierowałem się wyłącznie troską o dobro Kościoła i byłbym niespokojny, gdybym tego nie uczynił również na piśmie (11).

Po trzech tygodniach, z datą 17 stycznia 2004 roku, otrzymałem odpowiedź Ks. Prymasa Glempa, który przyznał, że „prymasostwo w Polsce ma bardzo złożone dzieje (...). Kościół katolicki był czynnikiem jednoczącym, chroniącym naród przed rozbiciem”. Założenia Prawa Kanonicznego w przeszłości „szły raczej w kierunku poszanowania tradycji i tytułów”. Po II Soborze Watykańskim została rozdzielona funkcja prymasa i przewodniczącego KEP. „Dzisiaj problem polega na tym – napisał Ks. Prymas – czy utrzymać stolice prymasowskie, a więc arcybiskupów-prymasów na czcigodnej pozycji sławnych znakomitą tradycją i przeszłością, czy też przyznać prymasom większy udział w życiu społecznym, przy posługiwaniu w stolicy kraju, gdzie nurty życia intelektualnego, dyplomatycznego, społecznego i medialnego, w wyższym stopniu stykają się z duszpasterstwem”.

Ks. Prymas przyznał także, że „argumenty za tym, by prymas był związany z Gnieznem i z relikwiami św. Wojciecha są uzasadnione i poprawne. (...) Odpusty św. Wojciecha i Zjazdu Gnieźnieńskie mają swoistą rangę. Jednakże bez łączności ze Stolicą Polski – Warszawą, moje ukochane Gniezno, pierwsza stolica Polski, wobec świata pozostanie małym miastem, ciekawym historycznie, położonym między Poznaniem a Bydgoszczą. Dlatego ja opowiadam się za drugą wersją tego problemu – za wyjściem prymasostwa z obszaru »doniosłości historycznej« i przejściem z czcigodnej pierwszej stolicy Polski do stolicy aktualnej”.

Zdaniem Ks. Prymasa Glempa „z analizy całości zadań Episkopatu w Polsce nie wynika, by prymas musiał być biskupem rezydencjalnym Gniezna. (...) Co zaś dotyczy »Prymasa Królestwa Polskiego«, co Ks. Arcybiskup nazywa »nieporozumieniem« – to byłbym bardziej ostrożny. Są na ten temat dokumenty Stolicy Apostolskiej nie tylko z 1818 roku, ale także z okresu międzywojennego. Warszawa jest więc oswojona z prymasostwem. (...) U nas połączenie prymasostwa »linii gnieźnieńskiej« z Warszawą trwa 58 lat. (...) Dobrze, że mówimy o sprawach przyszłości naszego Kościoła szczerze i odpowiedzialnie (...). – pisał dalej prymas Glemp. Aby sprostać ogromnym wyzwaniom, jakie dla Kościoła niesie nie tylko Unia Europejska, ale nade wszystko wynikające z powszechnego kryzysu moralnego i załamania systemu wartości trwałych, trzeba skonsolidowanych Episkopatów. (...) Możemy »rozważać«, ale sam wiem o subiektywności moich opinii, dlatego też mądrość Stolicy Apostolskiej będzie zawsze ostatecznym kryterium, które z uszanowaniem przyjmujemy”(12).

Dyskusja długoletniego i zasłużonego prymasa Polski Józefa Kard. Glempa, z przyszłym prymasem, którego posługa prymasowska jest jedną z najkrótszych w dziejach Kościoła w Polsce, to jakby pokłosie polemiki okresu przedwojennego pomiędzy Prymasem Królestwa Polskiego (Kongresowego) kard. Aleksandrem Kakowskim i Prymasem Polski, kard. Edmundem Dalborem. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polska miała faktycznie

dwóch Prymasów: Kardynała Aleksandra Kakowskiego – Prymasa Królestwa Kongresowego i kard. Edmundem Dalbora – Prymasa Polski. Już wtedy zaznaczyły się – by posłużyć się określeniem Ks. Prymasa Glempa – dwie »linie prymasowskie«: Gniezna i Warszawy. Prymasowi kard. Kakowskiemu przysługiwało pierwszeństwo z tytułu konsekracji i nominacji kardynalskiej. Jednakże większość biskupów polskich, z abp. Józefem Bilczewskim ze Lwowa i sędziwym biskupem przemyskim Józefem Pelczarem, opowiedziały się za Gniezdem i kard. E. Dalborem jako Prymasem Polski i przewodniczącym Episkopatu. Kard. A. Kakowski zrezygnował z tytułu prymasowskiego i uznał pierwszeństwo Prymasa Polski związane z historycznym dziedzictwem u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie.

4. Ostateczna decyzja Benedykta XVI w sprawie prymasostwa

Decyzją Ojca Świętego Benedykta XVI z dnia 8 grudnia 2009 roku zakończył się okres oczekiwania i niepewności. W liście skierowanym do mnie, Papież donosi: „19 grudnia br. Wasza Ekszelencja obejmie tytuł Prymasa Polski, który od tej pory znów będzie związany z tytułem arcybiskupa gnieźnieńskiego durante munere”, tzn. w czasie pełnienia funkcji arcybiskupa. „Honorowy tytuł Prymasa Polski z kompetencjami określonymi w Statuach Konferencji Episkopatu Polski, cieszy się wielkim szacunkiem i znaczeniem w polskim narodzie i jest znakiem jedności polskich katolików”.

Decyzję swoją Papież uzasadnił w sposób następujący: „tytuł prymasa Polski został przywrócony arcybiskupowi Gniezna z motywów historycznych i prawnych, które dotyczą Gniezna, które było pierwszą stolicą metropolitalną i tutaj czczone są relikwie św. Wojciecha, biskupa i męczennika, pierwszego patrona Polski. Są one jednym z największych skarbów Narodu polskiego, a ich »kustoszem« jest tradycyjnie arcybiskup gnieźnieński”(13).

PRZYPISY:

- (1) Abp J. Kowalczyk, *Dojrzewanie czasu. wybór dokumentów, przemówień i homilii 1989-1998*, Poznań, Pallottinum 1998, s. 132.
- (2) Bulla *Totus Tuus Poloniae populus*, [w:] Adam Wiczorek (red.), *Progrediamur oportet in spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae populus”*. Księga Jubileuszowa dedykowana Jego Ekszelencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi Metropolicie Gnieźnieńskiemu Prymasowi Polski z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna i Reklamowo-Handlowa „ADAM”, Warszawa 2012, s. 100.
- (3) Bulla *Totus Tuus Poloniae populus*, [w:] Adam Wiczorek (red.), *Progrediamur oportet in spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae populus”*. Księga Jubileuszowa dedykowana Jego Ekszelencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi Metropolicie Gnieźnieńskiemu Prymasowi Polski z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna i Reklamowo-Handlowa „ADAM”, Warszawa 2012, s. 100.
- (4) Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce nr 2100/92 z dnia 25.03.1992, [w:] Adam Wiczorek (red.), *Progrediamur oportet in spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae populus”...*, s. 105.
- (5) Cyt. za B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Kraków 2011, s. 75.
- (6) Archiwum prywatne Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego.
- (7) Archiwum prywatne Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego.
- (8) Archiwum Kapituły Prymasowskiej Archikatedry Gnieźnieńskiej.
- (9) Archiwum prywatne Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego.
- (10) Archiwum Kapituły Prymasowskiej Archikatedry Gnieźnieńskiej.
- (11) Archiwum prywatne Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego.
- (12) Archiwum prywatne Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego.
- (13) Por. List Benedykta XVI z 8 grudnia 2009 r. do abp. Henryka Muszyńskiego, w: *Acta Konferencji Episkopatu Polski*, t. 16, Warszawa 2009, s. 25.